

# Najwyższe Sprawy

Plan ostatniego roku sześciolatki

MAMY już dane o wykonaniu planu gospodarczego w ostatnim roku sześciolatki. Pomyślnie są to na ogół dane. Z komunikatu ogłoszonego przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że rok 1955 był rokiem dalszego narastania siły Polski, do skonalenia naszej gospodarki.

W ostatnim roku sześciolatki produkcja przemysłowa zwiększyła się o 11 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Plan produkcji przemysłowej został nie tylko wykonany, ale przekroczony o 3,4 proc.

Realizując uchwały II Zjazdu naszej partii o potrzebie zmoczenia walki o wzrost stopy życiowej, o lepsze zaopatrzenie rynku, wyprodukowaliśmy w 1955 roku o 20 proc. więcej tłuszczów zwierzęcych, o 8 proc. więcej mleka, o 21 proc. cukierków, o 6 proc. — tkanin wełnianych, o 6 proc. — obuwia skózanego, o 13 proc. — mebli itp. Dlatego rok ubiegły — mimo trudności z mięsem i masłem — przyniósł pewną poprawę w zaopatrzeniu rynku.

Poprawa mogłaby być wydatniejsza, pomyślniejsze mogłyby być rezultaty naszej walki o wzrost stopy życiowej, gdyby wy pełnione zostały całkowicie nasze zamierzenia zwiększenia produkcji rolniczej. Niestety. Wprawdzie w minionym roku wzrosła hodowla i dopisali na ogół warunki atmosferyczne, wprowadziliśmy w tym czasie rolnictwu dużo więcej maszyn, narzędzi i nawozów, produkcja czerstych zbóż wzrosła o 15 proc. ale plan produkcji rolniczej nie został wykonany w pełni. Świadczy o tym, że nie umiemy jeszcze organować dostatecznie skutecznej walki o dość szybki rozwój gospodarki rolnej, o należyte uruchomienie wielkich jeszcze rezerw, m. in. o pełną likwidację odłogów.

Komunikat GUS przynosi sporo informacji o wzroście kultury produkcji w naszej gospodarce. A więc przede wszystkim: w 1955 roku w przemyśle po raz pierwszy wykonaliśmy całkowicie plan obniżki kosztów własnych. Co prawda, nie wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa jednakowo przyczyniły się do tego, że koszty w porównaniu z rokiem 1954 zmalały w przemyśle średnio o 2,9 proc., ale postęp w tej dziedzinie jest niezaprzeczalny. Ani na chwilę nie wolno nam zapominąć, że potaniecie produkcji — to jeden z podstawowych warunków wykonania nowego planu, którego realizacją tylko co zaczęliśmy, planu, który wypełniać będziemy pod hasłem: Przy najmniejszych kosztach — Największe wyniki.

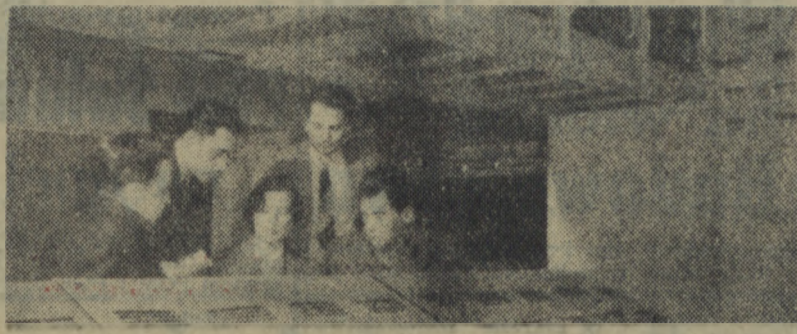
Właśnie dlatego szczególne znaczenie posiadają dla nas informacje zawarte w komunikacie o środkach i drogach jakimi zmierzaliśmy w roku ubiegłym — w zasadzie z powodzeniem — do niższych kosztów produkcji. I tak umieliśmy w minionym roku wywalczyć pewien wzrost jakości produkcji.

Zaznaczyła się wreszcie pewna poprawa w zakresie zmniejszania zużycia surowców i materiałów na wykonanie jednostki produkcji. I tak o 8 proc., w porównaniu z 1954 rokiem, zmalało zużycie węgla na wyprodukowanie 1 kWh energii elektrycznej, o 6 proc. jednostkowe zużycie koksu suchego do produkcji surowki, o około 3,5 proc. zużycie papieru do produkcji celulozy siarazanowej niebieskiej. Ale kto ma być zaprzeczony, że sukcesy osiągnięte w podnoszeniu jakości, wydatności, w wykorzystywaniu mocy produkcyjnych i zmniejszaniu zużycia materiałów i surowców, mogły być znacznie większe?

Jednym z najważniejszych kryteriów rozwoju przemysłu, obok tempa wzrostu jego produkcji, jest niestanny postęp techniczny. On w ostatecznym rachunku decyduje o potencjale i sile przemysłu danego kraju. Toteż jeśli w zasadzie oceniamy pozytywnie wyniki gospodarcze ostatniego roku 6-letniego, to m. in. dlatego, że w tym roku uruchomiliśmy serijną produkcję 86 typów nowych maszyn i opracowaliśmy prototypy 84 maszyn i urządzeń, że na szerszą skalę rozwinięliśmy prace naukowo-badawcze. Komunikat GUS stwierdza, że w ciągu minio-

ciąg dalszy nr 2

## Polska telewizja



MONTAZ SIECI TELEWIZYJNEJ W PALACU KULTURY I NAUKI

Na zdjęciu: specjaliści radzieccy inżynierowie Aleksander Władimirow, Jan Charczikian i Herman Kedrin omawiają plan montażu w sali telewizyjnej aparatury studyjnej z inżynierami polskimi.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Poniedziałek, 6 lutego 1956 roku

Rok V. Nr 31 (1043)

## 5600 nowych izb odda w bieżącym roku spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe

WARSZAWA. Sejmowa Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, obradująca dnia 4 bm. pod przewodnictwem p. Jerzego Albrechta, zajęła się zaniemianem do tychczas spółdzielczym budownictwem mieszkaniowym. Oceniła stan tego budownictwa, jak również jego perspektywy na przyszłość, dokonała przedstawiciel Centralnego Związ-

ku Spółdzielczego — instytucji, której podległe są również spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego.

Zarówno działalność tych spółdzielni, jak i referat przedstawicieli CZS, nie wyjaśniający wielu istotnych problemów, spotkały się z ostrą krytyką posłów. Analizując niedomagania i błędy spółdzielczości budownictwa mieszka-

niowego posłowie wskazywali drogi jej uzdrowienia.

Na terenie kraju działało dotychczas 79 spółdzielni. W roku bieżącym rozpocząć mają działalność dalsze. W okresie od 1953 r. do 1955 r. spółdzielnie oddały do użytku zaledwie 5269 izb. Plan na rok bieżący przewiduje oddanie 5600 dalszych izb.

Posłowie przyjęli wniosek przewodniczącego, by dotychczasowe obrady komisji nad zagadnieniami spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego uważać za wstęp do prac nad tym zagadnieniem. Zgłoszono szereg postulatów pod adresem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i CZS, których realizacja ma zapewnić prawidłowy rozwój spółdzielczego budownictwa. Komisja postanowiła jedno z kolejnych posiedzeń poświęcić dalszemu rozpatrzeniu tych spraw.



Bohaterki milicjant

Wacław Chybowski — funkcjonariusz XXI Komisarjatu MO w Warszawie uratował życie czworgu dzieciom, pod którymi zamalał się lód, pokrywający staw przy ul. Gdańskiej na Żolibżu. Bohaterski milicjant bez wahania pospieszył na ratunek tonącym rzucając się w białanie do lodowatej wody w kilkunastostopniowy mróz.

Warto dodać, że Chybowski jest żonaty i ma 3-letnie dziecko. Na zdjęciu: bohaterki milicjant z wizytą u 12-letniego Józefa i 7-letniego Janusza Klejzo — dwóch z 4 chłopców, którzy mu zawdzięczają życie.

(CAF — fot. Dąbrowiecki).

## Samochody ciężarowe „STAR” — za zboże

### We wsi Batorowo pow. Złotów powstała spółdzielnia produkcyjna

15 chłopów ze wsi Batorowo, pow. Złotów zorganizowało u siebie spółdzielnię produkcyjną. Przewodniczącym zarządu spółdzielni wybrany został sekretarz wiejskiego koła ZSCh Władysław Jopka.

EUGENIA SOBCZYK korespondent

### Już za kilka dni ogłosimy nowy KONKURS

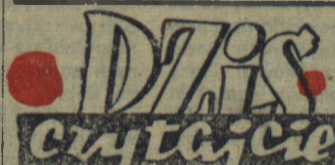
Tematyka jego będzie związana z dyskusją nad założeniami planu 5-letniego.

Szczegóły w najbliższych numerach.

WARSZAWA. Spółdzielnia produkcyjna, która po wypełnieniu obowiązkowych dostaw zboża i uregulowaniu należności POM sprzeda państwu co najmniej 35 ton zboża po cenach rynkowych, uzyska prawo do nabycia samochodu marki „Star”. Dotychczas zakupiło samochody 20 spółdzielni.

Samochody, jako premie za sprzedaż państwu zboża zaku piło największej spółdzielni w woj. opolskim, gdzie wydano 7 kuponów, uprawniających do zakupu aut.

4 spółdzielnie nabyły samochody w woj. olsztyńskim a w woj. bydgoskim samochód za zboże zakupiła spółdzielnia produkcyjna Sadki w pow. Wyrzysk.



Str. 2 — POM Swidwin odpowiada na apel Komnina;

# K. J. Woroszyłow otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego

MOSKWA. W uznaniu wybitnych zasług Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa, położonych w obronie państwa radzieckiego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego z jednoczesnym wręczeniem Orderu Lenina i medalu „Złotej Gwiazdy”.

## Depesza KC PZPR

Do TOWARZYSZA KLIMENTA JEFKEMOWICZA WOROSZYŁOWA PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR MOSKWA

WIELCE SZANOWNY I DROGI TOWARZYSZU! W 75 rocznicę Waszych urodzin przesyłamy Wam nasze gorące pozdrowienia i z głębi serca płynące życzenia długich lat zdrowia i twórczej pracy w służbie wielkiej sprawy komunizmu, której z takim niezłomnym oddaniem, bohaterstwem i ofiarnością służyliście całe swe życie.

Wasza droga robotnika — zawodowego rewolucjonisty od pracy w nielegalnych organizacjach robotniczych pod caratem, przetrwanej jedynie więzieniem i zsyłką, poprzez wielkie dni Października i fronty zwycięskich wojen w obronie socjalistycznej ojczyzny, na czołowych placówkach partii komunistycznej i rządu radzieckiego do działalności na stanowisku przewodni-

czącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jest drogą zasłużonego syna wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która przewodzi międzynarodowej klasie robotniczej w jej walce o pokój i socjalizm.

Polska klasa robotnicza widzi w Waszej osobie i w dziele Waszego życia wspaniałego wzór proletariackiego bojownika i przywódcy partyjnego, który wierny nauce Wielkiego Lenina i w sobie miłość do ludu i głęboki internacjonalizm z nieugiętą wolą i hartem w walce o szczęście człowieka.

Przyjmijcie, Drogi Klimentie Jefremowiczu, wyrazy naszego głębokiego szacunku i najszczerzej, najżywszej sympatii.

ZAKOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ BOLESŁAW BIERUT

## Ulepszone superkutry uzyskały uznanie

GDANSK. Rybacy „Arki”, załogi ulepszonych w ubiegłym roku superkutrów, z zadowoleniem wyrażają się o swoich jednostkach. Dotyczy to przede wszystkim rozwiązań wewnątrz 24-metrowej długości superkutrów. Przebudowa wnętrza stworzyła znacznie lepsze warunki pracy i odpoczynku rybaków. Kajuty dla załogi są obecnie znacznie wygodniejsze, powiększona nadbudówka posiada wszystkie pomieszczenia gospodarcze i sanitarne. Znalazł tu m. in. miejsce izolowany magazyn żywnościowy. Po raz pierwszy ciepło spalin silnika głównego zostało wykorzystane do ogrzewania wody do mycia oraz do suszenia ubrań ochronnych.

Dobudowana w przedniej części dziobówki nie tylko chroni załogę przebywającą na pokładzie przed bryzganiami fal i podmuchem wiatrów, ale spełnia rolę magazynu ściekowego. Powierzchnia żagli wynosi obecnie 45 metrów kwadratowych, co pozwala jednostkom rozwijać większą niż dotychczas szybkość.

Po morzu pływa już obecnie 8 nowych, ulepszonych superkutrów „Arki”. Wkrótce rybacy tego przedsiębiorstwa otrzymają dalsze nowe jednostki. Jednocześnie prowadzi się przebudowę superkutrów dawniej wodowanych.

## Krótkie wiadomości

### Z KRAJU

NAKLADEM „Książki i Wiedzy” ukazało się trzecie wydanie polskiego przekładu „Anty-Duehringa” Fryderyka Engelsa. Do wydania tego włączono w „dodatek” następujące prace F. Engelsa: stara przedmowa do „Anty-Duehringa” — o dialektyce, notatki do „Anty-Duehringa” oraz ukazujące się po raz pierwszy w języku polskim fragmenty prac przygotowawczych do „Anty-Duehringa”.

W KOPALNI „Polska” uruchomiono ostatnio nowy wentylator dołowy o wydajności 120 metrów sześciennych powietrza na 1 minutę. Wentylator ten zmontowany w poziomie 450 wybitnie poprawił warunki pracy górników, zatrudnionych w podziemiach kopalni.

MILICJANT Marian Dmtruk wracał z lasu wioząc ze sobą skoniskowaną kłusownikowi dubeltówkę wraz z amunicją. Przejeżdżając przez las w pobliżu wsi Adamów w pow. Zamość, zobaczył przemykającego się w pobliżu drogi dużego wilka. Falewał dubeltówką zabrana kłusownikowi nie była nabita. Milicjant wystrzelił z pistoletu, ranie drańca. Drugi strzał padł w stronę zwierza z nabitej szybko dubeltówką kłusownika, zabijając ogromnego wilka-basiora, który — jak się okazało — ważył 78 kg. Milicjant otrzymał od Prez. Rady Narodowej w Zamościu nagrodę w wysokości 1000 zł.



Lódzka Wytwórnia Srodków Odżywczych jest pierwszym zakładem w Polsce produkującym rozmaite konserwy — bigos, pulpety, baraniac, „gotabki” w sosie pomidorowym itd. Na zdjęciu: w hali wytwórni. CAF — fot. Max Szarfarc



# WIEŚPIE SPRAWY

Plan

ostatniego roku sześciolatki

Dokopieranie ze str. 1

nych 12 miesięcy rozwiązaliśmy szereg zagadnień związanych z przygotowaniem do budowy reaktora atomowego oraz opanowaniem techniki półprzewodników. Rok ubiegły przyniósł dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji pracy. Zastosowaliśmy w produkcji szereg nowych procesów technologicznych, rozwija się racjonalizatorski.

Mówiąc o blaskach i cieniach naszej pracy i walki w roku ubiegłym, podsumowanych w komuni-kacie GUS, nie można pominąć spraw związanych z naszą polityką inwestycyjną. Każdy z nas orientuje się, że aby produkować z każdym rokiem więcej, trzeba nie tylko bić się o maksymalne wykorzystanie istniejących mocy, nie tylko produkować coraz taniej, wprowadzać do produkcji nowe procesy technologiczne. Trzeba również inwestować. Więc jak przebiegały u nas inwestycje w roku ubiegłym? W jakim stopniu wzmocniły one naszą gospodarkę i polepszyły warunki życia i pracy narodu?

Dużo można by na ten temat powiedzieć. Więc przede wszystkim, zgodnie z naszą polityką okazania możliwie największej pomocy wsi, po to, by uzyskać wzrost produkcji rolnej, zwiększyliśmy inwestycje rolne. Dalej, w przemyśle uruchomiliśmy w r. 1955 szereg podstawowych агрегатов w hucie im. Lenina, czyniąc ją największym działającym przedsiębiorstwem hutniczym Polski. Oddaliśmy do eksploatacji szereg innych przedsiębiorstw. Dokonałiśmy niemiełej roboty w zakresie inwestycji socjalno - kulturalnych. W 1955 r. oddano m. in. do użytku w miastach około 155 tys. izb mieszkalnych (tj. o 7 proc. więcej niż w roku 1954), 7 tys. łóżek w szpitalach, izbach chorych i izbach porodowych, zwiększyliśmy o 10 proc. liczbę miejsc w żłobkach stałych i o 2 proc. w przedszkolach itp. Choć wszystkie te inwestycje stanowią niewątpliwie postęp, to jednak nie zaspokajają one jeszcze w pełni istniejących potrzeb.

12 miesięcy pracy, 12 miesięcy walki... Szmat roboty dokonałiśmy w ostatnim roku sześciolatki i to przecież nie tylko w dziedzinie produkcji. Oto dokonałiśmy w ubiegłym roku obniżki cen, podnieśliśmy płace niektórym grupom pracowników, naszą go spodarkę zatrudniła w tym czasie o 4 proc. więcej pracowników niż w r. 1954. Wielu ludziom jest jeszcze ciężko, ale zrobiliśmy pewien krok naprzód—realne płace pracowników poza rolnictwem wzrosły, według wstępnych obliczeń średnio — o około 6 proc. w porównaniu z rokiem 1954, re-alne dochody chłopów—o około 7 proc. Świadczy o tym wymownie wykonanie i przekroczenie planu obrotu handlu detalicznego. W 1955 roku sprzedano ludności o 11 proc. więcej towarów niż w 1954 r., w tym w sieci handlu wiejskie-go CRS o 2 proc. więcej. A więc wzmogliśmy w r. ub. siłę gospo-darczą naszego kraju i dzięki temu poprawiliśmy w pewnym stopniu warunki życia i pracy narodu.

Aby pomnożyć te sukcesy wy-walczane w ostatnim roku sześciolatki, musimy przede wszystkim z jeszcze większą, niż dotychczas, energią walczyć o wzrost produkcji rolnej; wszystkie odłogi muszą być zagospodarowane i dawać nam zboże. Musimy z u-porem kontynuować i pogłębiać walkę o niższe koszty produkcji we wszystkich gałęziach gospo-darki. To jest sprawa o pierwszo-rzędym znaczeniu. Musimy także podnieść na znacznie wyższy poziom nasze starania o rozwój handlu zagranicznego. Bez eks-portu nie ma importu. A bez im-portu nie może być pomyślnej pracy w wielu gałęziach naszej gospodarki, nie można podnosić poziomu życia ludności. W dal-szym ciągu stoi przed nami zadanie forsowania postępu technicz-nego.

Kraj nasz wiaroczył miesiąc temu w okres nowego, wieloletnie-go planu gospodarczego. Uczyni-my wszystko, by plan ten pomno-żył sukcesy, jakie w niełatwej walce osławiliśmy w minionych latach.

## Z inicjatywy KC PZPR i Prezydium Rządu odbędzie się na wiosnę Krajowa Narada Budownictwa

WARSZAWA. Z inicjatywy Komitetu Centralnego PZPR i Prezydium Rządu, na wiosnę br. odbędzie się wielka Krajowa Narada Budownictwa. Celem jej będzie podsumowanie dorobku naszego budownictwa, omówienie dotychczasowych nie-domażeń i błędów, ujawnienie rezerw produkcyjnych i — na tle tej analizy — wytyczenie kierunków działania zabezpieczających pełną realizację zwiększo-nych zadań budownictwa, w szczególności budownictwa mieszkaniowego i wiejskiego, w planie 5-letnim. Naradę Krajową poprzedzą narady wojewódzkie i bran-żowe, w których wzięć mają udział również przedstawiciele użytkowników (mieszkańców nowych domów, przedstawiciele załóg nowych zakładów przemysłowych). Równolegle rozwijać się będzie w przedsiębiorstwach budowlanych dyskusja nad zakładowymi planami 5-letnimi. Komitet organizacyjny Krajowej Narady Budownictwa opracował tezy, z któ-

rymi przewodniczący komi-tetu, wiceprezes Rady Mini-strów dr Stefan Jędrzychowski zaznajomił w dniu 3 bm. przedstawicieli komi-tetów wojewódzkich PZPR i centralnego aktywu budo-wlanego. Naradzie przewo-dniczył sekretarz KC PZPR, Jerzy Morawski. Poniżej zamieszczamy frag-menty przemówienia S. Ję-drychowskiego.

### POSTĘP TECHNICZNY I WYDOBYCIE REZERW

Główne kierunki też — to walka o postęp techniczny w budownictwie i wydobycie wszystkich rezerw.

### BUDUJEMY WCIĄŻ JESZCZE ZA MAŁO

Choć budowaliśmy doty-chczas w przeliczeniu na 1000 mieszkańców więcej izb niż np. Czechosłowacja i NRD, nasza sytuacja mie-szkaniowa jest nadal gorsza niż w tych krajach. Znac-znie w tyle pozostajemy pod-względem tempa budownictwa za Związkiem Radziec-

kim i najbardziej rozwinię-tymi krajami kapitalistycz-nyimi.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego przewiduje się wybudowanie w 1960 r. w miastach około 300 tys. izb ze środków państwo-wych (nie licząc budowni-ctwa indywidualnego, pry-watnego i spółdzielczego).

Tak poważny wzrost budo-wnictwa mieszkaniowego wyma-ga zasadniczego przełomu — przejścia od tradycyjnych me-tod wykonawstwa na nowo-czesne, przemysłowe metody pracy. Wprowadzenie tych metod, stosowanie montażu wielkich elementów uzależnio-ne jest od stworzenia bazy produkcyjnej prefabrykowa-nych elementów żelbetowych. Mamy w tej dziedzinie wiel-kie zaniedbania. Przewiduje się, że w latach 1955—60 pro-dukcja tych elementów wzro-snie z 400 tys. m<sup>3</sup> do 3.200 tys. m<sup>3</sup>. Będzie to wymagało budo-wy 107 wytwórni stałych i polowych.

### WIĘCEJ NOWOCZESNYCH MASZYN

Na rok 1960 planuje się zmechanizowanie robót ziem-nych w 80 proc., zaś transpor-tu pionowego przy pomocy ciężkich żuraw — w ok. 60 proc. Budownictwo otrzymać ma w ciągu 5 lat 1500 kopar-tek, 700 spycharek, 140 zgar-niarków, 1500 żurawi wieżo-wych oraz innych typów dźwi-gów i to zarówno z dostaw zagranicznych, jak i produk-cji własnej.

### TANIEJ — TO WIĘCEJ MIESZKAN

Wprowadzając przemysło-we metody pracy i postęp techniczny — podkreśla mów-ca — nie można tracić z oczu doniosłego zagadnienia kosz-tów. Postęp techniczny, u-przemysłowienie budowni-ctwa, to jedyna droga do ra-dykalnego potania budow-nictwa. Możliwości poważ-nego potania budowy tkwią również w likwidowa-niu zbyt jeszcze wielkiego marnotrawstwa materiałów, przestrzeganiu dyscypliny płac, w zastępowaniu pry-watnych wozaków taborem transportowym przedsię-biorstw, w poprawie organi-zacji prac budowlanych, w dokładnym kosztorysowaniu inwestycji i ścisłym przest-rzeganiu kosztorysów.

Pomagajmy sobie w remontach

## POM Świdwin odpowiada na apel Komnina

Oto zestawienie niektórych części zamiennych do cią-gników „Ursus” i „Zetor”, które może odstąpić innym war-sztatom POM i PGR dyrekcja POM w Świdwinie.

„Zetor“	szt.	nr. katal.
cewka uzwojenia	6	678
korpus pompy olej.	6	871
tuleja tarczy sprzęgła	7	8019
regulator napięcia	9	—
zębatka	5	9621
mimośród	6	111
kraśnik nazębny	14	1022
ślimacznica	10	3079
rozprężacz szezęk	10	3528
kolo zębate	4	3513

„Ursus“	szt.	nr. katal.
dławik	4	2113
piersień	4	4028
oś regulatora	12	4031
tuleje	31	6122, 5118
piersienie	20	8063, 8065
kola zębate	16	4111, 5113, 5312
osłona gruszy żarowej	1	1021
piersień odległościowy	3	4055
oś dolna	10	4225
widełki	6	3013, 6115
jarzmo sprzęgła	3	4016

Natomiast dyrekcja POM w Świdwinie poszukuje na-stępujących części zamiennych, które być może znajdują się w innych warsztatach POM czy PGR:

Do ciągnika „Ursus“	szt.	nr. katal.
tulejka wałka sterowego	8	1228
pokrywa obsady	5	1203
korpus wentylatora	4	2610
pas klinowy	10	2631
wałek sterowy	5	1718
kola zębate Z	4	6211
pompa paliwa	1	8100

Do kultywatora	szt.	nr. katal.
łożyska środkowe dolne	101	MCWO 3

Poza tym warsztaty poszukują: rurki wysiewne, elek-trody, drut mosiężny i żelazny do spawania, stal okrągłą i różnego rodzaju śruby.

## Nagrody miasta Poznania za rok 1955

POZNAŃ. 3 bm. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podało do wiadomo-sci uchwałę o przyznaniu na-gród za rok 1955.

Nagrodę naukową otrzymał prodziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mic-kiewicza w Poznaniu, docent dr Józef Wasicki za całok-kształt prac naukowych wy-danych w ostatnich latach.

Nagrodę literacką przyzna-no Bogusławowi Kogutowi za całokształt pracy literackiej.

Nagrodę artystyczną otrzy-mała wybitna solistka Pań-stwowej Opery im. Stanisława Moniuszki — Antonina Ko-wecka, która odniosła szereg sukcesów w czasie występów w ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej oraz innych pań-stwach. Obecnie Antonina Ka-

wecka bawi na gościnnych występach w NRD.

Nagrodę młodych otrzymał artysta - rzeźbiarz, specjali-zujący się w medalierstwie, Józef Stasiński — laureat I nagrody za wystawione me-dale na międzynarodowej wy-stawie z okazji V Światowego Festiwalu i I nagrody za rzeź-bę pod tytułem „Ochroń mnie” na Ogólnopolskiej Wy-stawie Młodej Plastyki.

Nagrodę techniczną przy-znano przodownikowi pracy i racjonalizatorowi, zatrudnio-nemu w zakładach metalo-wych im. J. Stalina Antonie-mu Kaiserowi, który w czasie swojej pracy w ZISPO złożył 81 projektów racjonalizato-rskich, z których 55 jest już w zastosowaniu.

### Z poczty redakcyjnej

## W sprawie zaopatrzenia w opał mieszkańców Sianowa

BERNARD Konarski z ZPZ w Sianowie pisze do nas tak:

„Od kilku lat zaopatrzenie w opał na zimę stało się w Sianowie poważnym proble-mem. Stało się to na skutek włączenia tej miejscowości do tzw. strefy wiejskiej. O-znacza to, że ludność Siano-wa powinna być zaopatrywa-na przez GS-y w torf i drze-wo.

Jak praktycznie przedsta-wia się ta sprawa?

Otóż GS posiadała torf na podmokłych łąkach, w odle-głości około 7 km od Siano-wa, w cenie 129 zł za tonę loco właśnie te łąki. Przy-wóz jednej tony wynosi o-koło 70 zł. Koszt więc torfu w stosunku do jego warto-ści opałowej jest niewspół-miernie wysoki. Ponadto na okres zimowy GS posiadała tylko taką ilość torfu, która wystarczyła zaledwie na za-spokojenie potrzeb około 30—40 proc. ludności Siano-wa.

Co do drzewa, to w zasa-dzie GS w ogóle go nie sprzedawała.

W jesieni bieżącego roku

na skutek różnych starań przyznano na Sianów węgiel w ilości pokrywającej 50 proc. ogólnego zapotrzebo-wania.

Na następne przydziały nie ma zbyt wielkiej nadziei. Jak więc radzą sobie mie-szkańcy?

Idzie się do lasu, umawia z leśniczym i przeprowadza tzw. „trzebionkę”, to jest wycinanie suchych lub chorych drzew. Następnie trzeba z lasu powyciągać ten z trudem zdobyty opał na drogę, poukładać i przewieźć do domu. Ile z tym jest klo-potu, nie trzeba chyba niko-go o tym przekonywać”.

Jak przedstawia się situa-cja z zaopatrywaniem w o-pał, wie doskonale Prezy-dium Woj. RN i PRN w Koszalinie, ale lata płyną, a sytuacja nie zmienia się.

Chyba już czas, aby w Sianowie uregulować sprawę zaopatrywania ludności w dostateczną ilość opału. Przypuszczamy, że zajmie się tą sprawą Prezydium Wo-jewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie.

ILEż to bogatej treści zawiera nieraz mała, lakonicznie zredagowana no-tatka. Ot np. taka: ceną inicjatywę podjęła Lekarsko - Dentystyczna mieszcząca się przy ul. Niedziałkowskiego w Słupsku. Jeden z lekarzy tej spółdzielni w ciągu dnia przeprowadził szczegó-łowe badanie uzębienia matek i dzieci znajdujących się w Państwowym Domu Matki i Dziecka.

Prawie, że suchy komunikat, nawet nazwiska lekarza w nim nie ma. Tak sobie zresztą tego życzył, robił to prze-cić bezinteresownie, nie dla rozgłosu, Lekarzowi chodziło wyłącznie o to, by pobudzić innych do — jak się wyraził — podjęcia podobnego czynu społecz-ne-go.

Miał rację używając tego terminu. Utańto się bowiem, nie wiadomo dla-czego, i nie bardzo słuszne mniemanie, że to poważne określenie — czyn spo-łeczny — należy stosować tylko do tych, którzy bądź to przystąpili do budowy drogi, remontu mostu, czy też własnymi siłami zmeliorowali łąki.

I stąd to nierazko trafiają się at-choćażby takie, trochę absurdałne sy-tuacje jak ta, o której opowiem.

Znalazłem się niedawno wśród gru-nia lekarzy. — Mówiono o asołecznej postawie niektórych kolegów. Nie trze-ba chyba przekonywać nikogo, że były głosy za i przeciw, że była gorąca dy-skusja. Ale uradono wspólnie tak: my lekarze musimy podjąć jakiś czyn spo-łeczny. Co na. komu zaszkodzi jeżeli zgłosimy swój udział przy budowie jakiejś drogi gromadzkiej lub naprawy mostu. Napisać o tym w gazetach, in-ni pójdą za naszym przykładem, a kla-sa robotnicza i chłopci dowiedzą się, że inteligencja twórcza spieszy im z pomo-cą, nie boi się pracy fizycznej.

Obawiam się, by zamierzeń swolch nie zrealizowali. Bo chociaż rzeczywi-ście nikomu nie zaszkodzi, jeżeli lekarze popracują łopatą czy kilofem i pomogą niewątpliwie tej czy innej gromadzie w rozwiązaniu jej zadań gospodarczych, lepiej jednak będzie, a przede wszyst-kim większa będzie obojętność korzyść z tego, jeżeli popracują dodatkowo, bezinteresownie „po linii” swego zawo-du.

Nieraz zresztą już tak bywało, że ek-s-py lekarskie różnych specjalności jeździ-ły na wieś do gromadzkich żłobków i ośrodków zdrowia, do PGR-ów i spół-

ków, interesują mnie ciekawe wyjścia z niektórych trudnych sytuacji produk-cyjnych. Patrząc jednak na wszystko fa-chowym okiem i dochodząc do wniosku, że w wielu naszych zakładach nie po-trafimy wykorzystać wszystkich rezerw. Moim zdaniem, należałoby zorgani-zować jakąś wspólną wymianę doświad-czeń”.

Fragment drugi: „...Chcielibyśmy bar-dzo, aby nasz zakład lepiej jak dotych-czas wykonywał swoje zadania produk-cyjne. Staramy się wykorzystywać nasze możliwości, wprowadzać ulepsze-nia w pracy, stosować nowe

metody. Za mało jednak odczuwa-my pomocy fachowej, dobrej, pożytecz-nej rady...”

Pierwszy list nadesłał inżynier Jasieł-ski (szkoda, że nie podał miejsca swej pracy), drugi zaś kilku pracowników tar-taku szcześcińskiego. Z obydwóch prze-bija wyraźna troska o jak najlepsze, najpełniejsze wykonanie naszych poważ-nych zadań, troska o wspólne, społecz-ne dobro.

Co jednak musi szczególnie zacieka-wić uważnego czytelnika tych listów, zmusić do wyciągnięcia wniosków? A więc są ludzie, którzy potrzebują pomocy w pracy, żądają jej, bo odczu-wają brak wiadomości fachowych. Czują, że wiele więcej można przy tej po-mocy dokonać. I są ludzie, którzy chęt-nie tej pomocy udzielić, których niecier-

pliwki nie rozwiązane — a według nich nieraz łatwe do rozwiązania — sprawy. A można doskonale jedno z drugim połączyć. Ileż to np. skorzystali by robot-nicy Koszalińskiej Fabryki Mebli ze spot-kania z czołowymi nowatorami i pro-downikami pracy fabryki mebli w Słup-sku. Nie potrzeba zresztą koniecznie jeździć z miasta do miasta. Łatwiej bę-dzie zorganizować naradę (np. w Szce-cinku), poprosić na nią robotników mie-szcowych zakładów pracy, inżynierów i techników. Skorzystają na pewno, jedni i drudzy, nauczą się wiele, wspólnie so-bie pomogą.

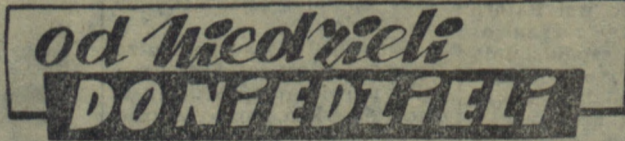
A trudności w pracy, z wprowadza-niem lepszych, bardziej wydajnych me-tod, wierzę mi, mają nie tylko robot-nicy tartaku szcześcińskiego. I jeżeli przeczytacie, że załoga tego czy innego zakładu postanowiła orzyspięścić o tyle to a tyle tok produkcji, lub że wpro-wadza nowe metody pracy, wierzę, że ko-sztowało to wiele wysiłku — wspólnego wysiłku rąk i mózgów.

JESTEM — prawie pewien, że usłysz-y — i to może już niedługo — o tym, że inżynierowie, technicy, nowato-rzy Słupska, Koszalina czy Szczecińska, pomogli robotnikom tej czy innej fa-bryki, tego czy innego zakładu pracy, przeprowadzić cenne i zasadnicze udo-skonolenia produkcyjne, że ceną in-cyjatywę w tym kierunku podjęło koło NOT.

To będzie czyn społeczny, poważny czyn „po linii zawodowej”. Czyn tak naj-bardziej celowy, jak najbardziej dla nas wszystkich korzystny.

I wtedy, kiedy przeczytacie czytelnicy, krótko być może o tym notatkę, pamięj-tajcie ile w niej mieści się bogatej, cennej treści.

ZENON SKARPA



działni produkcyjnych i na miejscu prze-prowadzają badania. I to jest bardzo cenny czyn społeczny. Można powie-dzieć, że dostawnie wielu ludziom w-chodził na zdrowie.

NIE będę już drodzy czytelnicy zanu-dzał was dzisiaj opowiadaniem prze-biegu dyskusji w tych czy innych śro-dowiskach, wśród tych czy innych ludzi. Pozwólcie jednak, że zacytuję wam, krótkie zresztą, fragmenty dwóch listów. Sa-mi się przekonacie, że w zestawieniu mają one swoją ciekawą wymowę.

Fragment pierwszy: „...Jestem z zawo-du inżynierem. Pilnie śledzę przebieg dyskusji nad projektem planu 5-letniego prowadzonych w zakładach pracy. Inter-esują się nowymi pomysłami racjona-li-zatorskimi wysuwanymi przez robotni-

metody. Za mało jednak odczuwa-my pomocy fachowej, dobrej, pożytecz-nej rady...”

Pierwszy list nadesłał inżynier Jasieł-ski (szkoda, że nie podał miejsca swej pracy), drugi zaś kilku pracowników tar-taku szcześcińskiego. Z obydwóch prze-bija wyraźna troska o jak najlepsze, najpełniejsze wykonanie naszych poważ-nych zadań, troska o wspólne, społecz-ne dobro.

Co jednak musi szczególnie zacieka-wić uważnego czytelnika tych listów, zmusić do wyciągnięcia wniosków?

A więc są ludzie, którzy potrzebują pomocy w pracy, żądają jej, bo odczu-wają brak wiadomości fachowych. Czują, że wiele więcej można przy tej po-mocy dokonać. I są ludzie, którzy chęt-nie tej pomocy udzielić, których niecier-



KRONIKA PARTUJNA

UWAGA SŁUCHACZE WUM-L!

W dniu 6 bm. od godz. 8 do 14 i od 15 do 19 odhr...

W dniu 7 bm. od godz. 8 do 14 odbędzie się kolo...

Browar wykonał plan miesięczny przed terminem

Państwowy browar w Koszalinie już 26 stycznia wykonał swój plan miesięczny.

Czesław Łanczyński

Dokąd jedziesz MKS-ia?

Zdarza się często, że pasażer mający do zrealizowania...

(ch)

Rozwinięcie życia kulturalnego w ZBM sprawą palącą

W roku 1954 oddano do użytku pracowników kosza...

Potem jednak, w wyniku braku kwalifikacji czes...

O tak bląhą, zdawało się sprawę, jak zaistnia...

Do dziś kierownictwo ZBM, mimo licznych interwencji w tej sprawie...

W sumie korzysta z niej

KOSZALIŃSKIE WYGAWKI

Przy ulicy Matrosowa świeci tylko jedna lampa, trudno więc wśród ciemności znaleźć...

Ziośliwi proponują, aby wobec tego stanu rzeczy, nazwać ulicę Matrosowa — bezdrożem

(ch)

Jest on tak małych rozmiarów, że sprzedawczyni ledwie może w nim się pomieścić.

Dwa kioski, jeden przy Rozszarni a drugi obok gospody „Morskiej” są już od miesiąca zamknięte.

(y)

Do niedawna odczuwaliśmy poważne trudności z pieczeniem ciasta.

ZZ

Od dłuższego już czasu nie są oświetlone ulice Miła i Zalesze w Koszalinie.

Przy końcu ulicy Morskiej znajduje się kiosk „Ruchu”.

JÓZIO Koszalinia

Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN w Koszalinie zapomniał najwidoczniej, że przez Koszalin przepływa rzeczka Dzierżęcina.



Brr... Jaka przyjemna kąpiel! Szkoda, że nie towarzyszy mi nikt z Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

M. Czeteli

Nasze felietony

Pechowy pies

— Proszę pana — użalała się pani Zofia Guzowska — tyle przykrości i wstydu przez tego Reksa.

— Jakto nie będzie przykrości, kiedy już jest? — Nie rozumiem.

— Obydwa psy — bo prócz Reksa jest Lalek — są zarejestrowane na moje „Imię”, a podatek za nie zapłaciłam we wrześniu.

— No to trzeba tam pójść z kwittem i wyjaśnić. — Mąż był i kwit przedstawił.

Z dalszego opowiadania wynika, że wszelkie starania o wstrzymanie egzekucji popierane dowodami wpłaty, nie odniosły żadnego skutku.

550 ludzi. Pomieszczenie świetlicy jest więc dalece niewystarczające.

W grudniu ub. roku odbyła się w ZBM narada aktywów w sprawie prac kulturalno-oświatowych.

Postanowiono wówczas, że zorganizowany będzie kurs dokształcania pracowników, że co miesiąc odbywać się będą odczyty, imprezy, że...

Poważna i wielka odpowiedzialność za rozwój kultury jest tym większa, że obok robotników, korzysta ze świetlicy młodzież SPZ.

Czas więc najwyższy, by ożywieniem życia kulturalno-oświatowego zajęło się energicznie kierownictwo ZBM.

J. DASZYŃSKI Instr. KO Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych

R. URBANOWICZ

Wielki konkurs z nagrodami

Zbieramy makulaturę dla przemysłu

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Surowców Wtórnych w Szczecinie organizuje w województwie koszalińskim i szczecińskim konkurs pn. „Zbieramy makulaturę dla przemysłu”.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto dostarczy bezpłatnie do zbiornicy lub punktu przyjmowania, co najmniej 3 kg makulatury, za którą otrzyma kupon konkursowy.

W konkursie mogą wziąć udział również organizacje społeczne, jeśli zbiorą od swych członków co najmniej 50 kg makulatury, za którą otrzymają także specjalny kupon.

NA EKRIANACH naszych kin

Już od kilku dni na ekranie kina „Nowa Huta” wyświetlany jest film produkcji radzieckiej „Księżniczka Mary”.

Wśród kuracjuszy przebywa także oficer Pieczorin, bohater filmu, jego przyjaciel Grusznicki, piękna księżniczka Mary oraz dawna kochanka Pieczorina — Wiera.

Film reżyserował I. Anienkiński.



„KSIĘŻNICZKA MARY” — film w reż. I. Anienkińskiego. Bohaterowie opowiadania Lermontowa „Księżniczka Mary” i Pieczorin odzyskali na ekranie w kracjach K. Sanowej i A. Wierbickiego.

Dom Dziecka nadal źle zaopatrzony

Wiele razy obiecywała nam już dyrekcja MHD artykułami przemysłowymi, że Dom Dziecka będzie dobrze zaopatrzony.

Czekamy, kiedy wreszcie dyrekcja MHD poprawi zaopatrzenie Domu Dziecka.

Lokale są, a sklepów dalej nie ma

Nie można również otrzymać pałt dla dzieci w wieku od 2 — 5 lat, mało estetyczne są ubranka chłopięce itp.

Na Osiedlu Władysława IV już przed kilkoma tygodniami odbyło się oficjalne przejęcie przez przedstawicieli handlu lokali przeznaczonych na sklepy i punkty usługowe.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i jednego ekonomistę z wyższym wykształceniem poszukuje Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Koszalinie, ul. Bracka — blok 11.

SPRZĘT POŻARNICZY

(gaśnice wszelkich typów, motopompy, ogroimniki) kontrola, konserwacja, naprawa wykonuje Spółdzielnia Pracy „Uniwersalna” Baza Koszalin ul. Krasieńskiego 1

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBY: PACHOLSKI Tadeusz zgubił prawo jazdy Nr 0025/54 wydane przez Prezydium MRN Słupsk. G-36-1
- KACZYŃSKI Wacław zgubił książkę inwalidzką Nr Wn(49)K. G-37-1
- ADAMKIEWICZ Antoni zgubił kwit komisowy Nr 1715 (na płaszczy) z dn. 3. IX. 55 r. wydany przez Komis MHD Wałcz. G-38-1
- SZMAROWSKA Władysława zgubiła kwit komisowy Nr 7 wydany przez MHD w Koszalinie. G-36-1
- KACZYŃSKI Wacław zgubił książkę inwalidzką Nr Wn(49)K. G-37-1
- SPRZEDAŻ: SAMOCHOD „Super” górno-zaworowy z zapisowym silnikiem sprzedam. Koszalin, Moutuski Nr 132. G-31-0

Gdzie Kiedy?

- Ważniejsze telefony i adresy: Pogotowie Ratunkowe tel. 99, Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — tel. Komenda Miasta MO — telefon 35-37, Pogotowie milicyjne — telefon 97, Szpital Miejski, ul. Fałata 35, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-00.

KINO

„Nowa Huta” — Księżniczka Mary. Seansy o godz. 18, 19 i 20.15.

RADIO

PROGRAM I na dzień 6 bm. (poniedziałek) Program dnia: 6.54, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.



## Przegląd wydarzeń

**U**BIEGŁE dni przyniosły nam wydarzenia międzynarodowe dużego kalibru. Wydarzenia, w których znalazł odbicie całokształt sytuacji międzynarodowej, w których znalazło odbicie działanie różnych sił politycznych w świecie.

Wydarzeniami tymi były: praskie obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, wymiana listów pomiędzy Bułganinem i Eisenhowerem, waszyngtońskie rozmowy Eisenhower—Eden oraz oświadczenie premiera Czou En-laja.

### Dialog trwa

**P**RZYWCZAJENI jesteśmy do tego, że w polityce naszego obozu za słowami idą czyny, a częstokroć nawet im towarzyszą. W tych samych dniach, w których w Pradze obradował Doradczy Komitet Polityczny, prezydent Eisenhower miał w reku list premiera Bułganina, zawierający propozycję podpisania układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR a USA. Premier Bułganin proponuje zawarcie takiego układu już obecnie, nie czekając na rozwiązanie spornych problemów istniejących między oboma mocarstwami.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że poważna część prasy światowej z dużym uznaniem odniosła się do inicjatywy premiera ZSRR. I tak np. francuski „Combat” stwierdza, iż ZSRR jest jedynym mocarstwem, które wysuwa konkretne propozycje, zmierzające do umocnienia pokoju. Bardzo charakterystyczny jest komentarz belgradzkiego dziennika „Politika”, który tak pisze o wymianie listów: „Jakkolwiek na pierwszy rzut oka wydaje się, że ta wymiana poglądów nie przyniesie żadnych konkretnych rezultatów oraz że Eisenhower uchylił się od podsuwanej mu przez Bułganina sugestii zawarcia radziecko-amerykańskiego układu o przyjaźni, jest jednak rzeczą charakterystyczną, iż odpowiedź Eisenhowera wspomina w zakończeniu o dalszej wymianie poglądów z radzieckim premierem. Oznacza to, że w Waszyngtonie zostawiono otwarte drzwi dla dalszych kontaktów ze Związkiem Radzieckim.

A że polityka radziecka wykorzystuje każde — nie tylko otwarte, ale i wpuł przynajmniej — drzwi dla posunięcia naprzód sprawy utrwalenia pokoju, premier Bułganin wystosował do prezydenta Eisenhowera nowy list, w którym ponawia propozycję zawarcia układu między ZSRR a USA i wyraża gotowość zawarcia analogicznych układów z W. Brytanią, Francją i innymi krajami. „Możemy zajmować odmiennie stanowisko, możemy bronić odmiennych poglądów — pisze premier Bułganin — ale jeżeli mamy dobrą wolę i jeśli pragniemy zrozumieć się nawzajem, przeprowadzenie dyskusji będzie mogło przyczynić się do wzmocnienia zaufania i do rozwoju przyjaznych stosunków między naszymi krajami”.

### Rozbieżności w powodzi słów

Jakżeż kontrast między tymi słowami a dwoma tysiącami słów, w których zawarty jest komunikat końcowy i deklaracja podpisana przez Eisenhowera i Edena w wyniku rozmów waszyngtońskich. Wiele w tym komunikacie, wiele w tej deklaracji oklepanych frazesów na temat „komunistycznego niebezpieczeństwa” i zalet polityki bloków wojskowych czy wyścigu zbrojeń. Nie brak i powoływania się na siły niebieskie, co trafnie podchwycił angielski „Evening Standard” pisząc: „Zgodnie z przewidywaniami dalekowzrocznych obserwatorów, konferencja waszyngtońska nie przyniosła ani jednego wyniku, którego nie można było osiągnąć za pomocą zwykłych kanałów dyplomatycznych. Świadczy o tym dobitnie napiszone deklaracje i nic nie mówiące oświadczenie. Gdy politycy nie mogą nic innego wymyślić, przywołują na pomoc... Boga. Deklaracja i wspólne oświadczenie pełne są płytkich banałów i oklepanych truizmów”.

A jednak pewne i to bardzo charakterystyczne wnioski dadzą się wysnuć z powodzi tych truizmów i banałów. Na dzień przed zakończeniem narady waszyngtońskiej agencja Reutersa donosiła, że wszystko wskazuje na to, iż USA i W. Brytania posuwają się ku „porozumieniu co do braku porozumienia” w poważnej ilości problemów.

Nie miejsce tu na głębszą analizę przebiegu rozmów i ich wyników. Ograniczymy się tylko do zasygnalizowania podobnie jak to robi cała prasa światowa, że rozmowy waszyngtońskie nie tylko nie usunęły zasadniczych rozbieżności pomiędzy USA i Wielką Brytanią w sprawach blisko- i dalekowschodnich, lecz ujawniły beznadziejność wszelkich prób zlikwidowania tych rozbieżności. Rywalizacja anglo-amerykańska o natchnięcie bliskowschodnią i strach W. Brytanii przed awanturą polityką USA wobec Chin Ludowych, to są fakty. Natomiast frazesy komunikatu i deklaracji faktów tych w żaden sposób nie są w stanie ukryć. Nawet najgorętszy zwolennik polityki mocarstw zachodnich, rozporządzający najlepszymi lupami z całego świata, nie doszuka się w komunikacie czy w deklaracji waszyngtońskiej jakichś konkretnych, jakichś przynajmniej namiastek propozycji czy inicjatyw pokojowych, w które tak bogata jest deklaracja praska, w które tak było bogate oświadczenie premiera Czou En-laja.

**P**USCMY wodze fantazji. Rząd amerykański rozpoczyna rokowania z rządem ZSRR w sprawie proponowanego przez premiera Bułganina układu. W tym samym czasie trwają podobne rokowania rządu ZSRR z paroma innymi państwami. O tych samych sprawach dyskutują, powiedzmy, przedstawiciele rządu polskiego i francuskiego. Prowadzone są w różnych stolicach europejskich rozmowy w sprawie normalizacji stosunków między tymi państwami, które nie utrzymują normalnych stosunków. Obradowa zapropionowana przez premiera Czou En-laja konferencja Dalekiego Wschodu w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei. Trwają przygotowania do ponownej konferencji genewskiej w sprawie Indochin i trona wymiana poglądów w sprawie wysuniętej przez premiera Czou En-laja propozycji zawarcia kolektywnego paktu pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku z udziałem USA.

Jakże inaczej czułyby się narody, gdybyśmy mogli już w prasie podać to jako tytuły wiadomości. Jakże inny byłby klimat stosunków międzynarodowych, jakże spokojniej patrzylibyśmy w przyszłość.

A swoją drogą, czy przed paroma laty nie wydawałoby nam się fantazją spotkanie szefów rządów, które miało miejsce w Genewie, nie wydawałoby nam się fantazją to, co jest dziś rzeczywistością? I jak wtedy, tak i dziś od postawy narodów wiele, bardzo wiele zależy, czy to, co dziś wydaje się jeszcze odległe, nie przyoblecnie się jutro w kształty rzeczywistości.

TADEUSZ GUMOWSKI

Wspaniali  
sukces



sportowców radzieckich

## VII ZIMOWE Igrzyska Olimpijskie zakończone

**CORTINA D'AMPEZZO.** W niedzielę 5 bm. po południu na Stadionie Lodowym w Cortina d'Ampezzo nastąpiło uroczyste zamknięcie VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Uroczystość poprzedziły występy łyżwiarzy figurowych Amerykanów — Robertsona i Heissa, węgierskiego rodzeństwa Nagy oraz kanadyjskiej pary Dafos—Bowden.

O godz. 17.40 wmaszerowały na stadion poczty sztan darowe 32 państw uczestniczących w Igrzyskach. Flagę polską niósł nasz najlepszy narciarz na Igrzyskach, zdobywca Brązowego Medalu w kombinacji klasycznej — Groń-Gąsienica.

Pierwszy start sportowców radzieckich w igrzyskach zimowych przyniósł im piękny sukces. Zespół ZSRR zajął pierwsze miejsce w nieoficjalnej punktacji drużynowej, zdobywając ogółem 103 pkt. (według punktacji za pierwsze 6 miejsc: 7—5—4—3—2—1). Drugie miejsce zajęła Austria — 66,5 pkt., trzecie — Finlandia — 57, czwarte — Szwecja — 56, piąte — USA — 48,5, szóste — Szwajcaria — 46,5.

Polska zajęła 13 miejsce — 6 pkt., wyprzedzając Ja-

ponię, CSR, Anglię, Węgry i Hiszpanię.

Największą liczbę medali zdobył ZSRR: 7 złotych, 3 srebrne i 6 brązowych, a następnie Austria: 4 złote, 3 srebrne i 1 brązowe oraz Szwecja 2 złote, 4 srebrne i 4 brązowe.

### FINOWIE ZWYCIEŻAJĄ W KONKURSIE SKOKÓW

**CORTINA D'AMPEZZO.** Około 30 tys. widzów oglądało w niedzielę 5 bm. ostatnią konkurencję VII Igrzysk Zimowych — otwarty konkurs skoków. Do walki o ostatnie medale olimpijskie stanęło na skoczni „Italia” 33 narciarzy z 17 państw.

Zgodnie z przewidywaniami konkurs skoków przyniósł sukces Finom, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Mistrzem olimpijskim został Hyvaerinen, wicemistrzem — Kallakorpi. Finowie z trudem wywalczyli podwójny sukces, gdyż zagroził im poważnie doskonały skoczek niemiecki Harry Glass. Zajął on ostatecznie trze-

cie miejsce, niewiele ustępując fińskimi faworytom.

W pierwszej kolejce prowadził obaj Glass, który za skok 83,5 m otrzymał notę 114,5. Taki sam skok, ale notę o pół punktu mniejszą miał Kallakorpi, a trzeci był Hyvaerinen, który miał skok 81 m.

W drugiej kolejce Hyvaerinen uzyskał najdłuższy skok dnia 84 m i obaj prowadzenie w konkursie. Glass i Kallakorpi mieli znowu jednakowe skoki po 80,5 m, ale tym razem lepszy stylowo był Fin, co dało mu w końcowej punktacji drugie miejsce.

Z Polaków najlepszy był Tajner. Zajął on 16 miejsce skokami 74 i 76,5 m (nota 201,5 pkt.). Daniel Gąsienica był 20 (skoki 78 i 74,5 m), Siczka — 25 (skoki 77,5 i 71,5) i Huczek — 30 (skoki 70,5 i 67 m).

## Pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego

**PARYŻ.** Pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego odbyło się 3 bm. w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Republiki Rene Coty. Głównym problemem omawianym na posiedzeniu była obecna sytuacja polityczna w Algierze.

Postanowiono, że premier Guy Mollet uda się do Algieru 6 lutego.

Na 10 lutego wyznaczono objęcie funkcji przez gen. Catroux mianowanego niedawno ministrem-rezydentem Algieru.

Rząd postanowił również zwrócić się do sultana Maroka z propozycją, by 15 bm. rozpocząć w Paryżu rokowania francusko-marokańskie.

Minister spraw zagranicznych Pineau wygłosił na posiedzeniu piątkowym exposé na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej. Jak donosi agencja AFP, rząd aprobował następnie złożone przez Pineau 2 bm. oświadczenie w sprawie Saary.

## „Kompromis na glinianych nogach”

**BERLIN.** W wyniku rozmów, które odbyły się 2 bm. między partnerami koalicji rządowej — Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i Wewnętrznej Partii Demokratycznej (FDP) osiągnięty został kompromis w sprawie nowego projektu ordynacji wyborczej. W rozmowach brał udział Adenauer. O osiągniętym kompromisie pisze ukazujący się w Hamburgu dziennik „Die Welt”, w artykule zatytułowanym „Kompromis na glinianych nogach”. „Mimo ustępstw CDU, dotyczących ordynacji wyborczej sytuacja w koalicji bońskiej jest nadal niebezpieczna... Brak zgodności poglądów co do znaczenia i konsekwencji zawartego porozumienia z CDU”.

**BERLIN.** Informacje napływające z północnej Nadrenii — Westfalii — największego kraju Republiki Federalnej — wskazują, że zaawansowane są tam rozmowy w sprawie wystąpienia FDP z koalicji i doprowadzenia w ten sposób do upadku rządu krajowego. FDP utworzyłaby w tym wypadku nowy rząd razem z socjaldemokratami i partią centrum. Według dziennika „Der Tag” już w przyszłym tygodniu należy spodziewać się takiego rozwoju wydarzeń.

Dziennik podkreśla, że perspektywa ta wywołała duże zaniepokojenie w kołach bońskich, „stawiając pod znakiem zapytania z trudem osiągnięty kompromis w sprawie ordynacji wyborczej”.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck ratyfikował układ o przyjaźni i współpracy między NRD a ChRL

**BERLIN.** Jak donosi agencja ADN prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck ratyfikował w dniu 3 bm. układ o przyjaźni i współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Chińską Republiką Ludową, zaaprobowany przez Izbę Ludową NRD w dniu 18 stycznia 1956 r.

Guy Mollet ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego SFIO

**PARYŻ.** Jak donosi agencja France Presse premier Guy Mollet został na swą prośbę zwolniony z funkcji sekretarza generalnego partii socjalistycznej SFIO.

Najbliższe posiedzenie rządu odbędzie się dopiero po powrocie Guy Molleta z Algieru.

Dementi Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej

**PHENIAN.** Jak podaje Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, w styczniowym numerze amerykańskiego czasopisma „Readers Digest” ukazał się artykuł Armastronga, który w sposób gołosłowny zarzuca stronie koreańsko-chińskiej naruszenie układu rozejmowego w Korei i przytacza wyssane z palca fakty, które świadczą jakoby o stacjonowaniu wojsk radzieckich i mongolskich w północnej części KRL-D.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna została upoważniona do oświadczenia, że artykuł „Readers Digest” jest całkowicie zmyślony.

## W sprawie zatrzymania radzieckich statków rybackich przez władze norweskie

**MOSKWA.** Agencja TASS podaje:

Jak już donosiliśmy, norweskie jednostki patrolujące zatrzymały kilka radzieckich trawlerów rybackich, które prowadziły połowy śledzi na Morzu Norweskim. Kapitanów zatrzymanych trawlerów radzieckich oskarżono o naruszenie norweskiej strefy połowów.

1 lutego ambasada Norwegii w Moskwie skierowała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR notę, w której oznajmiając o zatrzymaniu 13 radzieckich trawlerów rybackich za bezprawny połów ryb u brzegów Norwegii w norweskiej strefie połowów przekazuje protest rządu Norwegii przeciwko naruszeniu norweskiej strefy połowów.

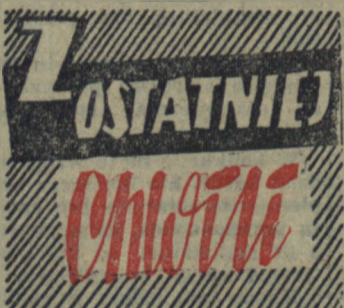
4 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało ambasadzie Norwegii odpowiedź na tę notę. W

nocie radzieckiej stwierdza się, że władze norweskie donosząc o zatrzymaniu trawlerów radzieckich nie podają żadnych danych stwierdzających, że statki znajdowały się w istocie w granicach norweskiej strefy połowów. Jednocześnie informacje otrzymane przez władze radzieckie od kapitanów kilku trawlerów radzieckich wykazują, że w chwili zatrzymania trawlerów nie znajdowały się poza granicami norweskiej strefy połowów. Kapitanowie wszystkich radzieckich statków rybackich mają surowo zleczone nie zapuszczanie się na norweskie wody terytorialne i do norweskiej strefy połowów.

Nota stwierdza następnie, że niektórzy kapitanowie trawlerów radzieckich mogli popełnić pomyłki przy określaniu położenia statków wskutek złych warunków meteorologicznych w miejscu, gdzie statki te zostały zatrzymane oraz z powodu trudności w ustaleniu granicy norweskiej strefy połowów w związku z ukształtowaniem wybrzeży Norwegii w rejonie zatrzymania trawlerów. Tak więc, ponieważ w danym wypadku chodzi nie o rozmyślane zapuszczenie się statków radzieckich na wody terytorialne Norwegii, lecz o możliwość niedokładnego ustalenia miejsca, gdzie znajdowały się trawlerzy radzieckie, protest rządu Norwegii jest nieuzasadniony.

W nocie radzieckiej przypomina się również o wielokrotnych faktach zatrzymania na terytorialnych wodach Związku Radzieckiego norweskich statków rybackich, które zazwyczaj po wyjaśnieniu sprawy były niezwłocznie zwalniane bez stosowania jakichkolwiek sankcji.

W zakończeniu nota stwierdza, iż cały ten incydent jest godnym ubolewania nieporozumieniem, które może być uregulowane przez przedstawicieli Związku Radzieckiego i Norwegii z uwzględnieniem istotnych okoliczności tej sprawy. Nota wyraża nadzieję, iż rząd Norwegii podejmie niezbędne kroki w celu niezwłocznego zwolnienia wszystkich zatrzymanych radzieckich trawlerów rybackich.



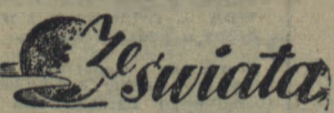
Wizyty radzieckich i holenderskich okrętów wojennych nastąpią w lipcu br.

**MOSKWA.** — Agencja TASS podaje:

Rząd ZSRR i rząd Holandii uzgodniły, że eskadra radzieckich okrętów wojennych odwiedzi Rotterdam, zaś eskadra holenderskich okrętów wojennych przybędzie równocześnie do Leningradu.

Ustalono, że wizyty odbędą się w dniach od 20 do 24 lipca 1956 r.

Każda z eskadr składać się będzie z krążownika i 2 torpedowców.



### WIEDEN

Jak donosi Austriacka Agencja Prasowa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii zabroniło działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych na terytorium Austrii. Decyzja ta została podana do wiadomości sekretarza generalnego Federacji Louis Saillanta.

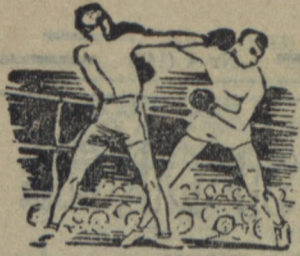
### KOPENHAGA

Na posiedzeniu końcowym Rady Północnej w dniu 3 bm. odwołano dwa główne punkty porządku obrad, a mianowicie: współpracę w dziedzinie energii atomowej i kwestię unii celnej. W sprawie pierwszego punktu porządku obrad, Rada Północna postanowiła zaliczyć rządowi, aby dokładnie zbadał i wykończył wszystkie możliwości współpracy w dziedzinie energii atomowej. W sprawie unii celnej rada uchwała odroczyć rozpatrzenie tej kwestii.

### NOWY JORK

Jak wynika z ostatnich raportów amerykańskiej firmy „Gull Oil Corporation”, w Raudha Tajn na terenie Kuweitu (krajstwie arabskie nad Zatoką Perską), odkryto najbogatsze złoża naftowe na Bliskim Wschodzie. Dziennik „New York Times” podaje, że nowo odkryte pokłady ropy naftowej mają grubość 1500 stop (ok. okolo 437 m).





# Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO“

Rok IV

Poniedziałek, 6 lutego 1956 roku

Nr 4 (146)

## Sukces Janiszewskiego w Kilonii

Przy udziale przedstawicieli 11 państw: Polski, CSR, Belgii, USA, Anglii, Norwegii, Danii, Jugosławii, Szwecji, NRD i NRF rozegrane zostały w hali w Kilonii wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Na starcie stanęło wielu czołowych zawodników świata. Polskę reprezentował Janiszewski, który odniósł duży sukces, zajmując pierwsze miejsce w skoku o tyczce wynikiem 4.20. Janiszewski skakał bardzo ładnie stylowo, wzbudzając uznanie fachowców i publiczności.

Wyniki: skok o tyczce — 1. Janiszewski (Polska) — 4.20, 2. Malcher (NRD) — 4.20, 3. Milakov (Jugosławia) — 4.20. Pchnięcie kulą — Skobla (CSR) — 17.18, skok wzwyż — Kovar (CSR) — 195, 1000 m — Brenner (NRF) — 2.28.0, 3000 m — Larssen (Norwegia) — 8.25.8, 50 m — Marchisson (USA) — 5.9.

## Sędziowie nie »na medal«

Złoty medal olimpijski za pierwsze miejsce w konkursie jazdy łyżurowej na łyżwach otrzymała mistrzowska para Europy Schwartz—Oppelt (Austria). Z oceną sędziów nie zgodziła się publiczność, która szczerze wypełniła olimpijski stadion lodowy w Cortinie.



Z największym uznaniem widzów spotkało się rodzeństwo Marianna i Laszlo Nagy — jedyni reprezentanci Węgier w tegorocznych Igrzyskach Zimowych. Para węgierskich łyżwiarzy wystąpiła z trudnym repertuarem skoków i piruetów, przy dźwiękach II rapsodu Liszta, budząc podziw licznych łachowców precyzją, elegancją i harmonijnością wykonywanych ćwiczeń.

Kiedy z podobną dezaprobatą ze strony jury spotkał się udany występ 13-letniej Niemki Killius i jej partnera Ningela, na lodowisko, w kierunku stołu sędziowskiego przy akompaniamencie niemiłkających gwiazd posypały się pomarańcze, jabłka i banany.

Zawody przerwano. „Owa-

## Lerczakówna bije rekord Polski

W sobotę rozpoczęły się w hali AWF w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Jugosławii. W pierwszym dniu zawodów Lerczakówna (AZS) ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 80 m, uzyskując czas 9.8.



Na zdjęciu: sztafeta polska w składzie J. Pęksa, M. Bukowa i Z. Krzeptowska zajęła V miejsce w biegu rozstawnym 3x5 km.

# Po zwycięstwie nad Kanadą hokeiści ZSRR zdobyli złoty medal

Złoty medal w olimpijskim turnieju hokejowym zdobyła reprezentacja ZSRR (10:0 — 25:5 pkt.), zwyciężając Kanadę 2:0, (0:0, 1:0, 1:0). Zdobywcami srebrnego medalu zostali hokeiści USA (8:2 — 26:12 pkt.) a wielokrotni mistrzowie olimpijscy Kanadyjczycy zadowolili się musieć brązowym (6:4 — 23:11 pkt.). Dalsze miejsca w finale turnieju olimpijskiego zajęli: Szwecja (3:7 — 10:16 pkt.), CSR (2:8 — 20:30 pkt.) i Niemcy (1:9 — 6:35 pkt.).

Gra w pierwszej tercji tego pasjonującego meczu była nie zwykle szybka i nerwowa. Początkowo więcej inicjatyw

wykazywali Kanadyjczycy, których błyskawiczne ataki często zagroziły bramce Puczkowa. Dążąc do zdobycia upragnionego punktu hokeiści Kanady kilkakrotnie dopuścili się naruszenia przepisów. W połowie tercji Lee, Hurst i Martin rozpaczyliwie odpierali ataki radzieckiej piątki, podczas gdy dwaj ich koledzy odpoczywali na ławce kar.

Pierwsza bramka padła jednak dopiero w 14 min. II tercji. Prowadzenie dla ZSRR zdobył zaskakującym, celnym strzałem Kuzin. Radzieccy hokeiści przeprowadzali teraz lepiej przemyślane i coraz skuteczniejsze akcje. W minutę po rozpoczęciu trzeciej tercji Kuzin po pięknej kombinacji z Uwarowem ponownie znalazł drogę do bramki Kanadyjczyków. Hokeiści ZSRR zdobyli zaszczytny tytuł mistrza olimpijskiego nie przegrywając w finale ani jednego spotkania.

## Sztangista Nikitin pobił rekord świata

W Świerdłowsku odbył się dwudniowy turniej sztangistów uralskiego okręgu wojskowego, z udziałem Worobłowa, Nikitina i innych znanych zawodników radzieckich.

Doskonały wynik uzyskał Nikitin. Wycisnął on sztangę o wadze 121 kg, bijąc o 0,5 kg własny rekord świata z roku ub.

## Jak biegli Polacy w sztafecie 4 x 10 km

Bieg sztafetowy 4 x 10 km mężczyzn, w którym reprezentacja Polski zajęła 9 miejsce, zaczął się dla nas bardzo dobrze.

Biegający na pierwszej zmianie Rubiś po 4 km biegu znajdował się na 4 pozycji, mając przed sobą jedynie biegaczy ZSRR, Finlandii i Austrii. Niestety, Rubiś zламаł nartę. Ambitny ten zawodnik jeszcze cały kilometr biegł na jednej nartce, walcząc o jak najlepszy wynik. Po 5 km biegu Rubiś otrzymał nartę od jednego z widzów i skończył swój odcinek na 11 miejscu, uzyskując czas 37.03. Na drugiej zmianie biegł w drużynie polskiej Gąsienica - Sobczak, który pokonał dystans w 36.40, minął Austriaka Schulza i wprowadził sztafetę polską na 10 miejsce. Teraz na trasę ruszył nasz najlepszy biegacz Kwapien i zdawało się, że uda mu się wyprzedzić za wodnika CSR. Kwapien był

jednak niedysponowany. Użył czasu prawie 35.43, a więc najlepszy z Polaków i wyprowadził sztafetę na 9 miejsce.

Startujący na ostatniej zmianie młody Mateja walczył więc tylko o utrzymanie 9 pozycji, tym bardziej, że w biegnącej przed nami sztafecie Czechosłowacji startował b. dobry Matous, o zwycięstwo nad którym Mateja nie mógł się pokusić. Mateja uzyskał czas 36.23. Tak więc, gdyby nie pechowy bieg Rubiśa i słabsza niż zwykle forma Kwapienia nasz biegacz miałby realne szanse na zajęcie punktowanego 6 miejsca.

Bobsleści nie uzyskali wyników, jakich się spodziewali. Załoga Ciapały uzyskała wprawdzie w pierwszym przejeździe drugiego dnia za wodów dobry czas 1.21.10, przechodząc z 12 miejsca na 11, a od 10 miejsca dzieliły ją ułamki sekundy, ale w ostatnim ślizgu Polacy wylądowali bardzo źle i w konsekwencji spadli na 15 miejsce.

## Pięściarze NRF w Moskwie

W sobotę rano przybyła do Moskwy bokserska reprezentacja NRF. Rozegra ona 7 bm. w cyrku moskiewskim spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją ZSRR. W dniu 9 bm. wystąpi ponownie w meczu międzynarodowym.

## Przedostatni dzień w Cortinie

W sobotę w przedostatnim dniu Igrzysk Zimowych w Cortinie wyłoniono medalistów w trzech dalszych konkurencjach: czwórkach bobslejowych, biegu sztafetowym 4x10 km i turnieju hokejowym.

### TRZECI ZŁOTY MEDAL SZWAJCARII

Dwa ostatnie ślizgi czwórek bobslejowych przyniosły zaciętą walkę o srebrny i brązowy medal, bowiem pierwsze miejsce zapewniła sobie zdecydowanie I osada Szwajcarii, uzyskując łączny czas czterech ślizgów 5.10.44 min. W trzecim ślizgu Szwajcarzy poprawili znowu rekord toru — 1.17.09. Na drugie miejsce wyszła II osada Włoch — 5.12.10. Trzecie miejsce zajęli USA I w czasie 5.12.39.

Pierwsza osada polska (Ciapała, Habela, Olesiak, Szymański) nie utrzymała 12 pozycji, zajmując ostatecznie 15 miejsce w czasie 5.23.49 min.

### Wyniki:

1. Szwajcaria I 5.10.44
2. Włochy II 5.12.10
3. USA I 5.12.39
4. Szwajcaria II 5.14.27
5. Włochy I 5.14.66
6. Niemcy I 5.18.02

### SZTAFETA POLSKA NA 9 MIEJSCU

Niezwykle zaciętą walkę stoczyła sztafeta mężczyzn w biegu 4x10 km. Przy 16-stopniowym mrozie wyruszyło na trasę 14 zespołów. Na pierwszej zmianie Terentjew wyrobił 1.5 min. przewagi nad Finem Kiuru. O 17 sek. za Finem biegł Norweg Brusveen, a na czwartej pozycji znalazł się



Na zdjęciu: Stanisław Bukowski (Polska) odniósł duży sukces zajmując w biegu na 50 km 13 miejsce i wyprzedzając wielu znanych zawodników.

## Przerwa nie wysła siatkarzom na dobre

## Proporce WRZZ zdobyły zespoły Kołobrzegu i Białogardu

Już od dłuższego czasu notujemy brak imprez w b. popularnej niedgdy na naszym terenie dyscyplinie — siatkówce. Rozgrywki o mistrzostwo klas przebiegały ospale, nie wywołując większego zainteresowania, poziom gier pozostawał wiele do życzenia. Ostatnio, siatkarze zapadli w długi sen. Przerwały go dopiero rozgrywki o puchar CRZZ. Eliminacje w kołach, w zreszcie niach i wczoraj — turniej wojewódzki, wniosły nieco życia w monotony sezon naszych siatkarzy.

Bo wczorajsze gry wykazały wyraźne tendencje spadku poziomu u drużyn. Długi urlop nie wyszedł na dobre naszym siatkarzom i siatkarkom. Zwracamy na to uwagę sekcji piłki siatkowej WKKF i kierownictwom zreszeń. Trzeba umożliwić zawodnikom rozgrywanie spotkań, zorganizować spotkania międzyzreszeniowe itp.

W sali szkoły mechanizacji rolnictwa w Koszalinie, widzieliśmy wczoraj trzy zespoły żeńskie: Kolejarza Białogard, Budowlanych Kołobrzeg i Włókniarza Darłowa oraz 5 męskich: Włókniarza Darłowa, Budowlanych Kołobrzeg, Stal Słupsk, Kolejarza — Darłóbór Szczecinek oraz Sparte Białogard. Najleńszym zespołem męskim okazała się drużyna

Budowlanych z Kołobrzegu, która stoczyła zaciętą walkę o pierwszeństwo ze słupską Stalą i Spartą Białogard. Dalsze dwie drużyny: Darłóbór i Włókniarz były już wyraźnie słabsze.

## Liga koszykówki kobiet

Rozegrane w sobotę 4 bm. spotkania o mistrzostwo ligi koszykówki kobiet nie przyniosły większych niespodzianek poza meczem Gwardia Warszawa — Gwardia Poznań. W spotkaniu tym po żywej i emocjonującej grze wygrały warszawianki 54:50 (16:15).

Spotkanie Kolejarz Poznań — Sparta Warszawa zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 67:43 (29:24).

W Gdańsku mistrz Polski AZS AWF pewnie wygrał z Spartą 85:32 (36:15). Dla AZS największą punktową zdobyła Olesiewicz (38) i Chłodzińska (26).

W Łodzi EKS Włókniarz przegrał z CWKS Kraków 37:55 (18:17). Krakowianki zwyciężyły dzięki lepszej kondycji.

niespodziewanie Austriak Schneeberger, przed Włochem Fattorem. Dopiero na 6 miejsce wyszedł Szwed Lennart Larsson. W sztafecie polskiej biegł na pierwszej zmianie Rubiś, który ukończył zmianę na 11 miejscu.

Na II zmianie Kołczin pobiegł doskonale powiększając przewagę nad Finem Kortelainenem do 2.48 min. Na trzecią pozycję wyszedł Szwed Samuelsson ze stratą do Fina 52 sek. Norwegia (Olsen) spadła na 5 miejsce za Włochy. W zespole polskim Sobczak przyszedł na 10 miejsce.

Na trzeciej zmianie Fin Viitanen rozpoczął ostry pościg za biegaczem radzieckim Anikinem, Fin nadrobił wprawdzie około 50 sekund, ale biegacz radziecki nie oddał prowadzenia. Szwed Per Erik Larsson i Norweg Stokken utrzymali trzecią i czwartą pozycję swoich zespołów. W drużynie polskiej doskonale pobiegł Kwapien, który wyprzedził zespół polski na 9 miejsce, mijając biegacza niemieckiego i austriackiego.

Na ostatniej zmianie Kuzin wyruszył z przewagą 1.57 min. nad Finem Hakulinem. Za nim ze stratą 1.08 min. biegł doskonały Szwed Jernberg. Na trzeciej pozycji byli znowu Włochy, przed Norwegią, Francją, Szwajcarią, CSR i Polską. Ostatnie 10 km. to zacięta pogoń Hakulinena za Kuzinem. Fin odrobił wprawdzie 46 sek., ale było to za mało do zwycięstwa. Szwed Jernberg utrzymał trzecią pozycję, a Norweg Brenden wyprzedził Włocha Floriana, zapewniając swojemu zespołowi 4 miejsce. Na ostatniej zmianie zespołu polskiego Mateja, utrzymał 9 pozycję i sztafeta Polski ukończyła bieg o ponad 10 min. za ZSRR.

### Wyniki:

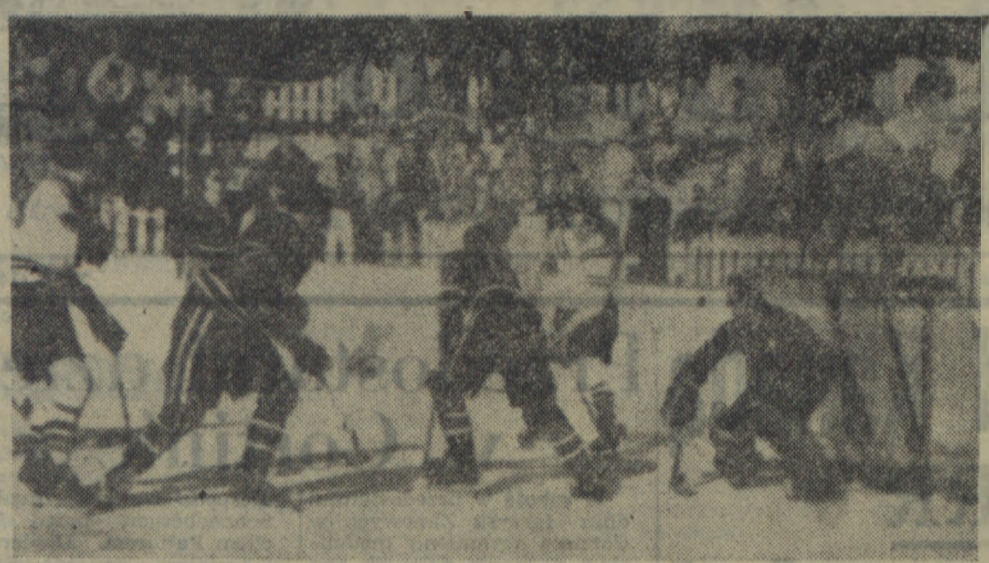
1. ZSRR (Terentjew, Kołczin, Anikin, Kuzin) — 2.15.30.
2. Finlandia (Kiuru, Kortelainen, Viitanen, Hakulinen) — 2.16.31.
3. Szwecja (L. Larsson, Samuelsson, P. E. Larsson, Jernberg) — 2.17.42.
4. Norwegia (Brusveen, Olsen, Stokken, Brenden) — 2.21.16.
5. Włochy — 2.23.28.
6. Francja — 2.24.06.
7. Szwajcaria — 2.24.30.
8. CSR — 2.24.54.
9. Polska (Rubiś, Sobczak, Kwapien, Mateja) — 2.25.55.
10. Niemcy — 2.26.37.
11. Austria, 12. USA, 13. Jugosławia, 14. W. Brytania.

## Z mistrzostw narciarskich LZS

W trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw narciarskich LZS tytuły mistrzów zdobyli:

10 km kobiet — Blegun (Zywiec) — 45.12. 7 km dziewcząt grupa B — Hellerówna (Szczyrk) — 32.14. 3 km dziewcząt grupa A — Kocjanówna (Wisła) — 14.18. 15 km mężczyzn — Cieślak (Wisła) — 52.50. 10 km juniorów grupa C — Wantulok (Wisła) — 36.58. 7 km juniorów grupa B — Behman (Traktor NRD) — 25.48. 3 km chłopców grupa A — Polak (Wisła) — 10.42. Slalom specjalny mężczyzn — Litzendorf (Traktor) — 1.20.0. Slalom specjalny kobiet — Herczak (Poronin) — 1.38.5. Slalom specjalny juniorów — grupa C — Kochler (Traktor) — 1.38.5.





Na zdjęciu: fragment spotkania w hokeju na lodzie Polska — USA (0:4).

### Pilkarze warszawskiej Gwardii wyjeżdżają do Bułgarii

Człowy piłkarski zespół polski — stoleczna Gwardia rozpoczęła już przygotowania do zbliżającego się sezonu. W najbliższych dniach 8 bm gwardzistów wyjadą na miesięczne zgrupowanie treninowe do Bułgarii. Gwardia trenować będzie w Sofii w ośrodku szkoleniowym Spartaka. Kierownictwo Gwardii projektuje rozmieszczenie kilku spotkań sparingowych z czołowymi drużynami Bułgarii.

Do Bułgarii wyjadzie 17 piłkarzy oraz dwóch trenerów: Brzowski i Waśko.

### O czym na ucho mówi się w Cortinie

POWAD 4000 osób zwiędziło otwartą na okres Igrzysk w Cortinie wystawę sportową. Specjalnie wielkim zainteresowaniem zwiędzających cieszą się zrekonstruowane narty sprzed blisko 5 tys. lat oraz oryginalne narty liczące sobie nie mniej niż więcej tylko równo 20 wieków.

OD 9 lat w Cortinie wychodzi codzienna gazeta „Notiziario di Cortina”, mając normalnie zaledwie 800 egzemplarzy nakładu. W czasie Olimpiady dla pisma tego nastąpił okres nie notowanej prosperity, gdyż nakład jego podskoczył do 12 tysięcy. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż gazeta ta mająca 8 stron objętości są 6 stron poświęcała codziennie Olimpiadzie, a wszystkie pozostałe wiadomości miały na dwu dalszych stronach.

go nastąpił okres nie notowanej prosperity, gdyż nakład jego podskoczył do 12 tysięcy. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż gazeta ta mająca 8 stron objętości są 6 stron poświęcała codziennie Olimpiadzie, a wszystkie pozostałe wiadomości miały na dwu dalszych stronach.

TANIEC Indyjski wykonał Fin Hakulinen, gdy męgafony ogłosiły, że jest on zwycięzcą w biegu na 30 km i zdobywcą pierwszego złotego medalu na VII Igrzyskach.

— To był wynik mojego przygotowania do Igrzysk przeprowadzonego w okresie lata i jesieni — oświadczył Hakulinen dziennikarzom. — Trenowałem podczas lata bieg przełajowy, rzuty młotem, podnoszenie ciężarów, gimnastykę, wioślarstwo, graniem w siatkówkę, strzelaniem z łuku. Bardzo dużo też zbiegłem także na nartach-rolkach, sprowadzonych z Niemiec. Nie wiem, co się stało Kuzinowi, którego najbardziej się obawiałem.

PRZYSZŁE — VIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie mają się odbyć w amerykańskiej miejscowości Squaw Valley w 1980 r.

— Miejscowość ta ma jednak duże kłopoty finansowe — oświadczył na konferencji prasowej przewodniczący MKOl Avery Brundage — i jeżeli do kwietnia nie wykaże się kwota 5 milionów dolarów, gwarantująca organizację Igrzysk, to będziemy muszeni je przenieść do Innsbrucku w Austrii.

Oczywiście zapowiedź ta została nadzwyczaj przychylnie przyjęta przez wszystkich przedstawicieli Europy,

## Kolejarz podsumowuje dorobek

Zrzeszenie sportowe Kolejarz w okresie ostatnich dwóch lat notuje znaczny dorobek na wielu odcinkach pracy sportowej. Realizacja zadań planowych, zdobywanie odznak SPO i klas sportowych, wzrastająca kadra trenersko-instruktorska, liczba działaczy sportowych naszego zrzeszenia, podniesienie się poziomu sportu wycieczkowego, to poważne osiągnięcia minionego okresu.

Zdobyliśmy pierwsze miejsce w wykonaniu rocznych zadań planowych, drugie miejsce w międzyzrzeszeniowym współzawodnictwie festiwalowym.

Osiągnęliśmy to dzięki dobrej pracy aktywów związkowych.

Nie porzestaliśmy jednak na tym dorobku. Zdobycie większej ilości odznak SPO i klas sportowych, założenie nowych sekcji, budowa obiektów sportowych — oto najbliższe zadania rady zrzeszenia i jej aktywów.

Pierwszym etapem pracy sportowej w nowym roku było opracowanie planów pracy w kołach sportowych. Pozostawienie inicjatyw podstawowym ogniwem sportu — kołom, jest niewątpliwie słusznym posunięciem naszych władz sporto-

wych. Koła zrzeszenia Kolejarz w okręgu koszalińskim uchwały swe plany, przewidując w nich przede wszystkim wzmoczenie wysiłku w realizacji współzawodnictwa olimpijskiego, które pomoże w przedterminowym wykonaniu nakreślonych zadań.

Niezbędnym warunkiem zabezpieczenia właściwej pracy koła jest staranne przygotowanie i przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jeśli nowo wybrane władze oprą swą działalność na planach pracy, jeśli powiążą się z sekcjami społecznymi i będą współpracować z organizacją ZMP-owska, to mogą liczyć na poważne osiągnięcia w umasowieniu sportu.

W województwie naszym kołobrzescy rybacy pierwszy raz zrozumieli znaczenie tej wielkiej. Koło Kolejarz — Barka w Kołobrzegu, obok przedterminowej realizacji planów produkcyjnych przedsiębiorstwa, poszczycić się może pierwszym miejscem we współzawodnictwie festiwalowym swego zrzeszenia. Koło korzysta z funduszu zakładowego, otoczone jest ofiarną pomocą załogi rybackiej. Dzięki temu pomyślnie rozwija się sport wycieczkowy, a jednocześnie nie zapomniano o smartaciach sportowych, w których bierzemy udział niemal cała załoga.

Poważnym utrudnieniem w naszej pracy jest brak dostatecznej ilości obiektów sportowych oraz funduszy na ich konserwację. Dlatego należy pochwalić inicjatywę słupskich kolejarzy na czele z Mikołajczykiem, Baroszkiem i Serafinem którzy przy małych wkładach finansowych, dzięki społecznej pracy załogi przygotowali sobie boisko. Praca społeczna w budownictwie sportowym ma duże znaczenie i dlatego winny zwrócić na nią uwagę wszystkie koła sportowe.

I jeszcze jedno zagadnienie. Niestety jest stosunek niektórych instancji i działaczy sportowych do udziału młodzieży szkolnej w

### Łyżwiarskie mistrzostwa świata

W miejscowości Kvarnaboden (pln. Szwecja) rozpoczęły się w sobotę 4 bm, mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet. Startuje 25 zawodniczek z ZSRR, Węgier, CSR, NRD, Finlandii, Szwecji i Korei.

W pierwszym dniu rozegrano biegi na 500 i 1500 m. Zakończyły się one zwycięstwem zawodniczek radzieckich.

Wyniki: 500 m — 1. Kondakowa — 47,9, 2. Postnikowa — 48,5, 3. Ryłowa — 48,7 (wszystkie ZSRR).

1500 m: Kondakowa — 2:38,0, 2. Jaszczina — 2:39,2, 3. Zukowa — 2:39,4 (wszystkie ZSRR).

ruchu sportowym naszych kół. Mówi się, że koła opierają się na młodzieży, że widać w niej przyszłych mistrzów zrzeszenia itp. Nie powinniśmy widzieć w tym nic złego, a przeciwnie, musimy nawiązać jak najszerszą współpracę ze szkołami.

Chcemy widzieć w naszych szeregach jak najwięcej wartościowej młodzieży, wytypowanej przez szkołę do wyczynu. Nakłada to na nas obowiązek stworzenia i zabezpieczenia jej fachowej opieki oraz odpowiedzialnej troski o jej postawę moralną.

Należy przytoczyć przykłady dobrej pracy kół Kolejarza ze szkołami w Szczecinku i Biaogardzie. Kierownictwo liceum pedagogicznego typu w Szczecinku, współpracując z kołem, wychowało wielu wartościowych zawodników, reprezentantów naszego województwa. Dzięki współpracy z Biaogardzkiego liceum z Kolejarzem, wyrosli tacy sportowcy, jak Hajnaldówna, Krańcowa czy Miłnarczyk.

M. GÓRECKI sekretarz RO ZS Kolejarz w Koszalinie



Na zdjęciu: M. Berthod (Szwajcaria) zajęła I miejsce w biegu zjazdowym kobiet.

### PRZED XI ZIMOWYMI AKADEMICKIMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

## Trasy Zakopanego miejscem rewanżu za Cortina d'Ampezzo

Było to równo 28 lat temu. Na przełomie stycznia i lutego w 1928 r., na stokach Dolomitów w Cortina d'Ampezzo i na tamtejszym lodowisku (wówczas jeszcze naturalnym), gdzie dziś najlepszy z najlepszych walczy o olimpijskie laury, studenci — sportowcy z 12 krajów po raz pierwszy rozegrali swe Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata. Polska reprezentowana była na nich tylko przez drużynę hokejową, która zrobiła nam miłą niespodziankę, zwyciężając w finale 3:0 Austrię i 3:1 Włochy i zdobywając złoty medal.

W dniach 7 — 13 marca będziemy organizatorami XI Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata. Program ich obejmuje wszystkie olimpijskie konkurencje narciarskie, które przeprowadzone zostaną w Zakopanem,

oraz turniej hokejowy i zawody w łyżwiarstwie figurowym, których terenem będzie warszawskie sztuczne lodowisko.

Do Komitetu Organizacyjnego XI Zimowych AMS, mającego swą siedzibę w Warszawie, napływają już pierwsze zgłoszenia. Zainaugurowali je Rumuni, za nimi poszli Czechosłowacy, Austriacy, Niemcy.

Już obecnie można stwierdzić, że zakopiańskie trasy narciarskie będą w niektórych konkurencjach terenem rewanżowych pojedynków, za olimpijskim zwycięstwem w Cortina d'Ampezzo, a o tym ile atrakcji przyniesie turniej hokejowy przekonuje nas to, że już obecnie zapowiedziały w nim swój udział akademickie reprezentacje ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Polski i NRD.

## Tudzież w sporcie

### PIĄTE KOŁO U WOZU

POWIEDZIAŁBY ktoś: „...potrzebna, jak płatek koła u wozu...”. A jednak wydaje nam się, że potrzebna. Chodzi mianowicie o traktowaną u nas po macoszemu dyscyplinę sportową — tenis ziemny.

Sezon letni nie przyniósł nam spodziewanych rezultatów. Przewlekły remont kortów tenisowych na stadionie Sparty, utrudniał zorganizowanie poważniejszych imprez.

Wysiłki niektórych działaczy nie poszły jednak na marne. W Koszalinie powstała młodzieżowa szkoła tenisa ziemnego. Współzałożycielem jej był ob. Wysocki. On też przeprowadza treningi z młodzieżą.

Szkoła ta boryka się z poważnymi trudnościami. Brak zainteresowania władz sportowych jej istnieniem, niewielka ilość sprzętu, wszystko to wpływa na zahamowanie pracy prowadzonej od przeszło roku czasu przez kilku zapalonych miłośników tenisa ziemnego.

Może gospodarz sportu w naszym mieście — Miejski Komitet Kultury Fizycznej ująłby w swoje ręce tę sprawę i wspólnie z inicjatorami założenia szkoły roztoczył nad nią bardziej troskliwą opiekę.

### BRAK IMPREZ

TAKIE zdanie często słyszy się wśród naszych działaczy, zawodników i sympatyków sportu. Brak jest imprez w znaczeniu krajowym, brak jest zawodów ligowych. Nasz ruch sportowy nie dorósł do tego. Złoda.

Ale mamy spotkania lokalne. Weźmy chociażby dla przykładu miniony okres. Toczyły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A w koszykówce kobiet i mężczyzn, oglądaliśmy spotkania bokserskie, toczyli boje ping-pongiści, a obecnie ruszają do walki siatkarze.

Nie wszystkie te dyscypliny przyciągają dotychczas wielu sympatyków sportu. I trudno się temu dziwić, jeśli wiadomo, że przed meczem koszykówki, siatkówki, przed zawodami lekkoatletycznymi itp. nikt nie martwi się o propagandę, z góry rezygnując z dochodu. Wiadomo — to są sporty „deficytowe”. Jasne jest, że „deficytowe”, w dużej mierze z winy organizatorów. O tym warto pomyśleć. Bo wydaje się, że i dla lekkoatletów czy koszykarzy warto zrobić alizę, warto podać termin i miejsce spotkania do pracy.

A z drugiej strony trzeba organizować bardziej atrakcyjne zawody...

### KULTURA I SPORT

RZECZ działa się w Drawsku. Odbywało się zebranie GS. Prezes PZGS ob. Bona tak zagalął sprawę: „7 tysięcy złotych, jakie posiada GS z nadwyżki, należy przydzielić na cele kulturalne, a nie na jakis tam sport”.

Zebrani byli wielce zdziwieni. Dlaczego ob. Bona negatywnie ustosunkowuje się do sportu? Przecież można podzielić jedno z drugim, bo i kultura i sport spełniają podobną rolę w naszym życiu.

Po godzinnej dyskusji zmigło serce prezesa i zebrani uchwalili, że trzeba przekazać na cele sportowe 1 800 zł.

I słusznie. Sparta jest jedynym zrzeszeniem w Drawsku, które prowadzi pracę na odcinku sportu. Jej też powinny udzielać pomocy materialnej miejscowe instancje, by mogła jeszcze lepiej pracować.

### HOKEJ RUSZA!

PIERWSZY mróz, pierwsze nieliczne sygnały. Sparta Złotów pokonała u siebie o mistrzostwo kl. A okręgu bydgoskiego Budowlanych Bydgoszcz 29:7!

A więc wystartowaliśmy. Jednak jedna drużyna to stanowczo za mało.

Pamiętamy, że sekcja hokeja na lodzie WKKF Koszalin bodaj że dwa miesiące temu przyjmowała zgłoszenie do rozgrywek hokejowych. Widocznie zabezpieczenie organizacyjne ze strony sekcji i przygotowanie drużyn nie były najlepsze, kiedy teraz mróz siarczysty, a koszalińska klasa A spokojnie wyczeka. Na co...? Na odwilż?

Drużyny zgłoszone? Proszę. Sparta Złotów II, Budowlani Wałcz, Gwardia Koszalin, Darzbór Szczecinek i inne.

Wykorzystajmy sprzyjające warunki i zacznijmy rozgrywkę.

## Słupska Stal wybrała nowe władze

W dniu 21 stycznia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła sportowego Stal przy Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych.

Zebranie nie było udane. Mała frekwencja, słaba dyskusja, świadczą o przeciętnym zainteresowaniu się załogi życiem sportowym. I nie tylko załogi.

W tak dużym zakładzie pracy

kołem sportowym winno zaopiekować się kierownictwo i Związek Młodzieży Polskiej. Odzłozło wanie się kierownictwa i organizacji młodzieżowej od ruchu sportowego sprawiło, że wśród sportowców rozluźniła się dyscyplina i zaczęto szerzyć się pijaństwo.

Malo energiczna i nie mająca doświadczenia rada koła nie potrafiła utrzymać należytej dyscypliny i zapobiec chuligańskim wyrykom. Mówił o tym jeden z działaczy „chcę postawić pracę koła na właściwym poziomie i wyrobić mu pozycję w zakładzie pracy, trzeba przede wszystkim zająć się stosunkiem naszych członków do pracy zawodowej. Przewodniczy na boisku czy bieżni, winni być również przewodnikami przy warsztacie produkcyjnym, a nie pijakami i bu melantami”.

Obojętny stosunek organizacji ZMP do sportu jest powodem, iż mały procent młodzieży zatrudnionej w SFNR należy do koła sportowego.

Przed nowo wybranym zarządem stoi zadanie podniesienia pracy koła na wyższy poziom. Młodzież klerujący ruchem sportowym nie powinni być pozbawieni pomocy i opieki kierownictwa zakładu, organizacji ZMP, a w szczególności rady okręgowej ZS Stal.

Zarząd ukończył się w składzie: przewodniczący — ob. Tybón, wiceprzewodniczący — ob. ob. Pawełczyk, Deikat, Melanek, sekretarz — ob. Stawski i skarbnik — ob. Sosnowska.